



Aby spełniało się misy

Wywiad z ks. Tomaszem Atłasem kończącym swoją dziesięcioletnią pracę dyrektora krajowego Papieskich Dzieł Misyjnych w Polsce.

Jak ksiądz postrzega obecnie, po dziesięciu latach pracy, Papieskie Dzieła Misyjne?

Podejmując posługę dyrektora krajowego Papieskich Dzieł Misyjnych, znałem je już, ponieważ korzystałem z ich pomocy podczas misji w Republice Konga. Także potem, gdy pracowałem w Komisji Episkopatu ds. Misji, współpracowaliśmy z Papieskimi Dziełami Misyjnymi. Wówczas Papieskie Dzieła Misyjne postrzegałem jako dobrze zorganizowaną strukturę, organizację służącą misjom i przyznam, że od początku mojego kontaktu z tą instytucją dało się odczuć, że nie ograniczają się one tylko do jakiegoś jednego wymiaru, jednej diecezji, jednego zgromadzenia, ale mają charakter powszechny.

Dzisiaj, po ponad dziesięciu latach, mogę powiedzieć, że po pierwsze Papieskie Dzieła Misyjne to niezwykle dar Ducha Świętego dla Kościoła i jego misji ewangelizacyjnej, po drugie są niezastąpionym narzędziem w rękach Ojca Świętego w jego trosce o ewangelizację świata, a po trzecie nie są tylko strukturą, jak je wcześniej postrzegałem, ale wspólnotą pracowników, ofiarodawców,

przyjaciół misji, fantastycznych ludzi, z którymi współpracowałem na różnych etapach swojej posługi.

Celem Papieskich Dzieł Misyjnych jest budzenie świadomości misyjnej. Według jakiego klucza cel ten był realizowany w minionej dekadzie?

Zasadniczy cel Papieskich Dzieł Misyjnych jest zawarty w statucie, który mówi, że zadaniem PDM jest wspieranie ewangelizacji w ścisłym tego słowa znaczeniu. Podkreślam słowo 'ewangelizacja', ponieważ Papieskie Dzieła Misyjne wspierają także działalność edukacyjną, kulturalną, medyczną na terenach misyjnych, ale pierwszym i podstawowym ich zadaniem jest ewangelizacja świata. Dokonuje się to przez animację misyjną polegającą na informacji, formacji i różnych formach misyjnej współpracy.

Jakie nowe inicjatywy podjęła dyrekcja Papieskich Dzieł Misyjnych w Polsce na rzecz pomocy krajom misyjnym?



Na bezkresnych stepach Mongolii

Foto: L. Bnrio



jne marzenie

Chciałbym zwrócić się z wdzięcznością do tych, którzy byli w Dyrekcji Krajowej Papieskich Dzieł Misyjnych przede mną, zarówno dyrektorów, jak i ich współpracowników, za ich fantastyczne odczytywanie znaków czasu. Jestem wdzięczny Bogu, że dane mi było kontynuować ich pracę.

Podczas zebrania środowisk misyjnych w Częstochowie



Fot. M. Krysztęfa

Jeśli chodzi o nowe inicjatywy, które podjęliśmy, to było ich kilka, np. akcje Adoptuj Misyjnych Seminarzystów, Misyjny Bukiet, Krzyżyk dla Bierzmowanych, które mają na celu wspieranie powołań do kapłaństwa i życia konsekrowanego na terenach misyjnych, a także inicjatywa Żywy Różaniec dla Misji, która jest owocem współpracy Papieskich Dzieł Misyjnych ze Stowarzyszeniem Żywy Różaniec. Dokonaliśmy też modernizacji czasopisma „Światło Narodów” poprzez nawiązanie bardzo dobrej współpracy z misjologami z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, czego efektem jest czasopismo naukowe „Lumen Gentium. Zeszyty Misjologiczne”.

Myślę, że bardzo dobre efekty przyniosło wyjście z formacją misyjną do katechetów świeckich. Trzeba też zauważyć, że Papieskie Dzieła Misyjne podczas tych ostatnich dziesięciu lat stały się bardziej obecne w przestrzeni medialnej, także w przestrzeni mediów społecznościowych. Dzięki temu są bardziej rozpoznawalne, a tym samym skuteczniejsze w animacji misyjnej. Oczywiście jest jeszcze wymiar duchowy, który jest niewidoczny, a w który staraliśmy się też dużo wnieść po to, by wypełniać nasze statutowe zadania.

Czy Papieskie Dzieła Misyjne, mające swoich przedstawicieli w poszczególnych diece-

zjach, stały się ważnym narzędziem misyjnej animacji i współpracy w Kościołach partykularnych?

Każdy Kościół diecezjalny jest inny. Ma swoją tradycję, swoje problemy. Niemniej jednak mimo tej swojej różnorodności, w każdej polskiej diecezji dyrektorzy diecezjalni i ich współpracownicy starają się być motorami animacji, rozwijając formację i współpracę misyjną na swoim terenie. Nie chciałbym żadnej z diecezji wyróżniać, ponieważ pewnych rzeczy nie da się zmierzyć, gdyż zostają w przestrzeni ducha, jako przykład weźmy zakony kontemplacyjne, które swoją modlitwą i pokutą nieustannie wspierają misyjne dzieło Kościoła. Mam też na uwadze ludzi, którzy poprzez swoją chorobę i cierpienie wspierają naszą działalność i to ich zaangażowanie jest nie do przecenienia, za co im z ogromnym szacunkiem chcę podziękować.



Spotkanie z papieżem Franciszkiem

Fot. arch. PDM

Jak wypada Kościół w Polsce na tle innych krajów pod względem świadomości misyjnej i ofiarności na rzecz misji?

Tak jak nie można porównywać w kwestii ofiarności na misje diecezji, tak samo dotyczy to poszczególnych krajów. Trudno porównywać na przykład działalność PDM w Hiszpanii z ich działalnością w Laosie czy Kambodży albo na Litwie czy na Łowie, gdzie – dzięki też mojemu zaangażowaniu – struktury PDM dopiero co powstały.

W perspektywie wszystkich krajów, należy zauważyć, że w Polsce funkcjonują, lepiej czy gorzej, wszystkie cztery Papieskie Dzieła Misyjne. Pod tym względem jesteśmy liderem w porównaniu z innymi krajami w świecie.



Podczas spotkań z dyrektorami PDM z innych krajów przez tych dziesięć lat mojej pracy – podobnie zresztą było za mojego poprzednika bp. Jana Piotrowskiego – jako PDM w Polsce zawsze mieliśmy dużo do przekazania. Zdarzało się, że byłem proszony, aby na kursie formacyjnym dla nowo mianowanych dyrektorów krajowych podzielić się polskimi inicjatywami misyjnymi. Podczas jednego ze zgrupowań generalnych zostałem poproszony przez przewodniczącego Rady Wyższej Papieskich Dzieł Misyjnych, sekretarza pomocniczego w Kongregacji Ewangelizacji Narodów abp. Giovanniego Pietro Dal Toso, żeby przedstawić działalność Żywego Różańca na rzecz misji, wynikającą ze współpracy Stowarzyszenia Żywy Różaniec z Papieskimi Dziełami Misyjnymi w Polsce.

Jeśli chodzi o ofiarność, to trzeba pokreślić, że polscy wierni są bardzo szczodrzy dla misji. Tym, czego jeszcze na pewno musimy się nauczyć, jest umiejętność znalezienia złotego środka pomiędzy wspieraniem partykularnych inicjatyw misyjnych, np. diecezjalnych czy zakonnego dzieła misyjnego, a dzieła misyjnego w wymiarze powszechnym.

Jakie wydarzenie misyjne było najbardziej znaczące dla działalności misyjnej Kościoła powszechnego w minionym dziesięcioleciu?

Było tych wydarzeń wiele, ale skupię się na trzech. Chronologicznie rzecz biorąc, to takim ważnym wydarzeniem był wybór papieża Franciszka i jego adhortacja „*Evangelii gaudium*”, którą uważam za wspólny dokument o działalności ewangelizacyjnej, z papieskim wołaniem o wychodzenie na peryferie, szukanie potrzebujących, dowartościowanie też młodych Kościołów, choćby przez mianowanie tam kardynałów. Papież zachęca do tego nie tylko poprzez słowo, ale też przez swoje decyzje, podróże, choćby do Republiki Środkowoafrykańskiej, gdzie w stołecznej katedrze dokonał otwarcia Drzwi Świętych, symbolicznej inauguracji Roku Świętego w listopadzie 2015 roku.

Drugie wydarzenie to na pewno stulecie Papieskiej Unii Misyjnej, które świętowaliśmy w 2016 roku. To, co w Polsce zrealizowaliśmy podczas obchodów tego jubileuszu, było inspiracją dla innych krajów. Z relacji dyrektorów PDM z niektórych krajów wynikało, że ten jubileusz pozwolił im odkryć charyzmat PUM i zaczęły powstawać jego struktury.

I oczywiście wydarzenie trzecie – ogromny dar Miłosierdzia Bożego dla Kościoła – to Nadzwyczajny Miesiąc Misyjny. Uważam, że była to niesamowita łaska i szansa, żeby każdy ochrzczony mógł sobie uświadomić, że ma swoje miejsce, swoje prawa i obowiązki w działalności misyjnej Kościoła. Ufam, że to zadanie wypełniliśmy dobrze. Pamiętam, jaki to był intensywny dla nas, w centrali PDM, czas: wyjazdy, spotkania animacyjne, konferencje, różnorodne publikacje na tematy misyjne, współpraca także na poziomie międzynarodowym. Doszło

m.in. do spotkania wyżej wymienionego przedstawiciela Kongregacji Ewangelizacji Narodów abp. Dal Toso z Konferencją Episkopatu Polski na jesiennym Zebraniu Plenarnym w 2019 roku. Według mnie te trzy wydarzenia były najbardziej znaczące w działalności Kościoła powszechnego w minionej dekadzie.

Czego życzyłby Ksiądz Dyrektor Papieskim Dziełom Misyjnym w Polsce na kolejną dekadę?

Papieskim Dziełom Misyjnym w Polsce, w tym mojemu następcy, życzę wsłuchiwania się w głos Ducha Świętego jako pierwszego sprawcy misji, aby w Duchu Świętym odczytywali znaki czasu i w Nim odkrywali nowe misyjne wyzwania. Niech to wszystko zaowocuje spełnieniem się tego pragnienia, które papież Franciszek zawarł w „*Evangelii gaudium*”: „Marzę o opcji misyjnej, zdolnej przemienić wszystko, aby zwyczajnie, styl życia, rozkład zajęć, struktury kościelne służyły bardziej ewangelizacji świata niż zachowaniu istniejącego stanu rzeczy” (EG 27).

Rozmawiała Mariola Krystecka



Fot. ks. M. Bezdziński